Rok 1. PŁOCK, dnia 1 (13) Czerwca 1876 roku, Wtorek. № 46.

KORRESPONDENT PŁOCKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki.

Wtorek. — Antoniego z Padwy.
Środa. — Bazylego Biskupa.
Czwartek. — BOŻE CIAŁO. Wita i Mod.

Stan wody na Wiśle stóp 4 cali 1.

Prenumerata w miejscu:
Rocznie—rs. 5, półrocznie—rs. 2 k. 50, kwartalnie—rs. 1 k. 25. za odnoszenie do domu—kop. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Cena ogłoszeń: Za pierwsze 6 wierszy drobném pismem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne—po kop. 3. Ogłoszenia przyjmują w biurze Redakcyi i w Warszawie u M. Frendlera, ulica Karmelicka № 7.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

Treść:

Prezes Sądu Okręgowego Płockiego podaje niniejszem do wiadomości, iż examina dla osób pragnących otrzymać posady notariuszów przy kancellaryi hypotecznéj i sądach pokoju gubernii Płockiéj, art. 8 przepisów o wprowadzeniu ustaw postanowione, odbywać się będą w gmachu Trybunału Cywilnego w Płocku, w dniach 8, 9, 10, 22 i 23 Czerwca 1876 roku.

— Prezes Sądu Okręgowego Płockiego, zawiadamia pragnących otrzymać posady przysięgłych pełnomocników, i czyniących zadosyć warunkom w art. 354 org. sąd. wskazanych, ażeby z podaniami swemi zgłosili się doń nie później jak do dnia 10 (22) Czerwca r. b., przy dołączeniu dokumentów w myśl art. 379 org. sąd.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

*** **Psy szalone** nie są, niestety, osobliwością w naszem mieście. Lato każde upamiętnia się nader znaczną liczbą ofiar tej strasznéj choroby. Powodem tego, jest z jednéj strony wielka u nas ilość psów w ogóle, z drugiéj—ta okoliczność, iż pewna część tych zwierząt żyje w Płocku na łasce losu, bez opieki, o własnym przemyśle. W téj porze przez wzgląd na bezpieczeństwo publiczne, należałoby baczną zwracać uwagę na psy, aby wszystkie na ulicę wychodzące opatrzone były *kagańcem*, włóczące się zaś bez· tego zabezpieczenia i niemające właścicieli,—usuwać.

× Otrzymujemy z różnych stron naszéj gubernii wiadomości pomyślniejsze niż dotąd o zbożach w polu; pod wpływem ciepła i przepadujących okolicami deszczów, zbiedzone przez zimna rośliny, obudziły się do życia prawie zmartwychpowstały. Pszenice w ogólności dobrze się zapowiadają, żyto średnio; obawa jest tylko czy to ostatnie zboże, szwankować nie będzie w plonie z powodu silnego wiatru podczas kwitnięcia. Nieprzyjazna ta okoliczność szczególnie zaszkodzić może żytu z wczesnego posiewu. Owies i jęczmień dobrze się przedstawiają, groch o wiele gorzéj, okopowe potrzebują jeszcze deszczu; rzepaki pierwszy swój kwiat bezpłodnie utraciły z powodu przymrozków, wierzchołki jednak jako później kwitnące, okryte są obiecującemi strączkami. W ogóle co do rzepaku, plon przecięciowy wypadnie zapewne — mniéj niż średni.

— **Przymus osobisty.** Niewiadomością prawa nikt wymawiać się nie może. Zasada ta wkłada obowiązek na prassę zaznajamiania ogółu z obowiązującemi prawami. Wywiązując się z tego obowiązku, podajemy dzisiaj czytelnikom naszym główne zasady, wprowadzić się mającéj w wykonanie w kraju naszym, w dniu 1 (13) lipca r. b., Ustawy Postępowania Sądowego Cywilnego z r. 1864, w przedmiocie t. z. przymusu osobistego.

Podług Ustawy Postępowania Sądowego Cywilnego z r. 1864, przymus osobisty uważanym jest raczéj za karę wymierzoną na niewypłacalnego dłużnika, o czém motywa (*) i sama nazwa *uwięzienie dłużnika*, zamiast przymus osobisty użyta, przekonywa, aniżeli za środek egzekucyjny przedsiębrany w celu skłonienia dłużnika do uiszczenia się z długu.

Daléj, podług tejże Ustawy, środek ten nie jest wyjątkowym, ograniczonym do pewnych, wyraźnie przez prawo wskazanych przypadków, lecz ogólnym, bo Sąd zarządzać go jest mocen w każdym wypadku, jak tylko dłużnik nie uiszcza się z długu, byleby nie mniejszego od stu rubli (art. 1,227) i nie może wskazać żadnych funduszów dla zaspokojenia wierzyciela (art. 1,224).

Wolne są od uwięzienia za długi, nawet w razie istnienia przeciwnych zastrzeżeń umownych, następujące osoby:

1) osoby, których dług jest niższy od stu rubli;

2) małoletni;

3) więcéj, jak lat 70 wieku liczący;

4) kobiety brzemienne i w ciągu sześciu tygodni po rozwiązaniu;

5) rodzice, jeżeli nieletnie ich dzieci same na siebie zapracować nie mogą;

6) duchowni, co do których władza eparchyalna przedsiębierze odpowiednie środki (art. 1,226), wreszcie

7) małżonek na żąd. współmałżonka, krewny na żądanie krewnego w linii prostéj bez ograniczenia, a w linii bocznéj do 2-go stopnia włącznie, więzionymi za długi być nie mogą (art. 1,227).

Prawodawca, uważając przymus osobisty ja-

(*) Patrz motywa pod art. 1,223 U. P. S. C. wydanie Kancellaryi Państwa z r. 1866.

Listy z Soczewki.

O wodociągach w Płocku.

VI.

Nie wolno o nim zapominać, a tem mniéj dozwolonem jest go lekceważyć. Jeżeli uwagi moje wywołają krytykę biegłych techników, którzy sprostują niezawodnie usterki mej pracy, to cel mój—obeznanie ogółu ludności Płocka i kraju, z ważną kwestyą wodną—będzie dopięty.

Cena wody sprzedawanéj i sposób dostarczania wody mieszkańcom, tak z wodociągów jak z akweduktów, stanowi przedmiot niesłychanéj wagi dla ludności miasta. W ogłoszonym konkursie budowy wodociągów płockich, powiedzianem jest, że przedsiębierca będzie miał prawo do sprzedaży wody po 1/2 do 1/4 kopiejki za wiadro, a mianowicie jeżeli ilość spotrzebowanéj przez dobę wody średnio nie będzie przechodziła 40,000 wiad., to się ustanawia cenę po 1/2 kop. za wiadro, jeżeli ilość ta przejdzie 40 tysięcy wiader, to cena 1 wiadra wynosić może 3/8 kop., jeżeli zaś ta ilość przechodzić będzie 60 tysięcy wiader na dobę, to się oznacza cena po 1/4 kop. za wiadro. Powiedzmy z góry, że wszystkie te normy są o wiele za wysokie,—chcąc zaś tego dowieść, w dalszych uwagach moich brać będę pod uwagę tylko najniższą z trzech wyżéj przytoczonych cen, t. j. ćwierć kopiejki za wiadro wody. Wykazywanie zbytniéj wysokości dwóch pozostałych, wyższych jeszcze cen, stanie się tém samém zbytecznem.

Następujący szemat wykaże ceny wody w rozmaitych miastach Europy.

W Płocku przy 1/2 i 1/4 kopiejkowéj cenie za wiadro:

wypadałoby za . . .	Litr.	Cena w kopiejkach. Stopa polska	Stopa angiel.	Stopa reńska	Metr kubicz.
	0,04	0,97	1,13	1,21	40,70
	0,02	0,59	0,56	0,6	20,35

Tymczasem w Genewie cena 1 metra kub. w kopiejkach 1,9, w Marsylii 3,0, Paryżu 6,5 do 9, Dijonie 7,5, Altonie 8,0, Bazylei 5,3, Nottinghausie 3,2, Brukseli 3,5, Magdeburgu 3,0, Frankfurcie 4,0, Gdańsku 3,2, Lipsku 4,4, Wiesbadenie 10,0, Berlinie 12.

W żadnem zaś mieście na kontyeencie europejskim, ani w Anglii woda *sprzedawana na wymiar* nie płaci się drożéj jak po 10 do 12 kop. za 1 metr kubiczny, który w Płocku ma kosztować 20 do 40 kopiejek.

Szczegółowy układ pomiędzy przedsiębiercą budowy i eksplotacyi wodociągów płockich, a zarządem miasta nie jest nikomu znany, niewiadomem jest mianowicie po jakiéj cenie przedsiębierca obowiązany jest sprzedawać wodę na potrzeby porządkowe i pożarne, czyli na tak zwane potrzeby miejskie, do których także należy fontanna i wodozbiory. Gdyby jednak przedsiębierca, miał tak od zarządu miejskiego jak i od prywatnych pobierać po ćwierć kopiejki z wiadra, to choćby swego towaru tylko 60,000 wiader na dobę sprzedawał, jużby miał na dobę 150 rs.

Bezwzględnie i porównawczo biorąc, powyższa cena jest zbyt wysoką—i za taką uznaną będzie w praktyce, naturalnie nie przez tych, którzy wody nietylko do picia potrzebować będą, ale przez tych, którzy by ją mieć pragnęli do porządków domowych, do prania, kąpieli, do mycia statków, powozów, do fabryk, ogrodów i t. d. Przy daleko niższéj cenie wody i u daleko bardziéj cywilizowanéj ludności, pochopność do nabywania wody za pieniądze, bywała i bywa bardzo małą. Cóż się stanie w Płocku? Oto prawdopodobnie zarząd miasta zastrzeże sobie wodę na potrzeby miejskie i na wypadek pożaru darmo, albo po daleko niższéj cenie i w tym ostatnim razie będzie jéj używał skąpo. Mieszkańcy zaś ograniczą swe potrzeby niżéj rozsądnego minimum i przedsiębierca dostarczać będzie potrzebował miastu nie 100, a może 30 do 40 tysięcy wiader dziennie, chociaż koszt na budowę i urządzenie poniesie taki, jakiego wymaga dostawa 100 tysięcy wiader na dobę a wynik będzie, że przedsiębierca i konsumenci, bardzo krzywo nawzajem na siebie poglądać będą.

Czy jednak złe ustosunkowanie ceny wo-

ko karę, w art. 1,234 rozporządził, że termin uwięzienia dłużnika oznacza sąd stosownie do wysokości poszukiwanego długu, i tak:

za dług	. .	100	do	2,000	rs.	6 miesięcy
wyżej nad		2,000	„	10,000	„	jeden rok
„	„	10,000	„	30,000	„	dwa lata
„	„	30,000	„	60,000	„	trzy lata
„	„	60,000	„	100,000	„	cztery lata
„	„			100,000	rubli	pięć lat,—

stosując zaś daléj rzeczoną zasadę w artykule 1,237 wyrzekł, że wierzyciel, przystąpiwszy do uwięzienia dłużnika, *traci prawo do użycia innych środków egzekucyjnych* w celu odzyskania przynależnéj mu summy — i *że dłużnik, odsiedziawszy w więzieniu czas przez prawo określony, jest wolnym od uiszczenia się z długu, z powodu którego był aresztowanym.*

W obec powyższych przepisów dłużnik złéj wiary, ukrywszy swoje fundusze, przez odcierpienie kary aresztu, uwolni się na zawsze od długu, zaś dłużnik dobréj wiary, jeżeli po odsiedzeniu prawem określonego czasu, czy to przez spadek, czy przez los, czy wreszcie przez własną pracę dorobi się majątku, również do zapłacenia należności zobowiązanym nie będzie. W obu razach traci wierzyciel, nietylko swą wierzytelność, ale i koszta na egzekucyę wyłożone.

Nowe prawo różni się od dotychczas w kraju naszym obowiązującego kodeksu, podług którego przymus osobisty jest środkiem egzekucyjnym stosowanym wyjątkowo, t. j. w wypadkach wyraźnie przez prawo wskazanych, nie umarzającym długu, a tylko zmuszającym dłużnika do uiszczenia takowego.

Pomimo téj sprzeczności, art. 221 Postanowienia o zastosowaniu ustaw sądowych z d. 20 listopada 1864 roku do okręgu sądowego warszawskiego, Najwyżéj w dniu 19 lutego r. z. zatwierdzonego, rozporządził, że przy stosowaniu nowych przepisów w art. 1,224 i 1,225 ust. postan. cyw., biorą się na uwagę przepisy, ustanowione w art. 2,059—2,062 i 2,066 ks. 3-éj K. C. Fr.

Pogodzenie tych sprzecznych ze sobą przepisów, tak z powodu różnie powyżéj wskazanych, jak niemniéj innych pomniejszych, będzie dla praktyki sądowéj rzeczą nielatwą, i dlatego byłoby ze wszech miar pożądaném, aby w drodze prawodawczéj pogodzenie rzeczonych przepisów co najrychléj nastąpiło.

Uwagi powyższe prowadzą nas do tego wniosku, że przynajmniéj do czasu ustalenia się praktyki sądowéj, wierzyciele powinni bardzo oględnie przystępować do przymusu osobistego, aby nie stracić swej wierzytelności. *J. Sy. . . .*

— Zeszyt czerwcowy *Biblioteki Warszawskiéj* zawiera: Komedye Al. hr. Fredry.— Odczyt S. hr. Tarnowskiego.—O zjazdach czyli kongresach naukowych, przez Ed. Stawiskiego.— Przegl. lit. Hiszpańskiéj, p. Sew. z Ż. Duchińską. — Drogi żelazne w Król. Polskiem, przez Ant. Wrotnowskiego. — Przegląd teatralny, p. D. Henkiela.— Psyche And. Morsztyna, p. Wł. Nehringa. — Dawna ziemia Łomżyńska, p. Zyg. Glogera.— Kronika Paryzka. — Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, i t. d.

— Treść № 336 *Wędrowca* z dnia 8 b. m., Podróż po Zelandyi A. Dillensa i K. Coster. Na Antypodach.— Przedmiot i zadanie statystyki ludności, odczyt Mayra. — El-Resucitado, opow. franc. żołnierza, p. A. Fiérée. — O sądach policyjnych londyńskich.— Z kraju „Wschodzącego Słońca“ i t. d.

— **Stowarzyszenie „ZGODA“, w obec zniesienia taksy na pieczywo i mięso** (dokończenie). Zarządy nasze trzymają się drogi czysto handlowéj i ciekawą byłoby rzeczą wiedzieć, czy poddane krytyce fachowego kupca, wytrzymałyby ją, a przynajmniéj, czy same mogłyby samowiednie wykazać, w jakim kierunku postąpiły naprzód, lub też jakie popełniły błędy. Sprawozdania przedstawiane półrocznie Zeb. Ogóln., kontrola komissyi rewizyjnéj — są rzadéj kontrolą uczciwości członków zarządu, nie zaś badaniem ich użytecznéj i umiejętnéj działalności. Fachowy kupiec musi znać towar, który nabywa do swojego sklepu, powinien wiedzieć, kiedy ten towar najkorzystniéj daje się nabyć, nakoniec wyszukuje źródła jego nabycia najodpowiedniejsze — kombinuje to wszystko ze środkami, jakiemi rozporządzać może i obrotem jakiego się spodziewa, umie nareszcie starannie przechowywać, bronić od zepsucia towary, i wreszcie umiejętnie je sprzedać. Te wszystkie przymioty mieć powinien dobry zarząd; czy miał je, lub czy ma je obecnie, ze składanych sprawozdań poznać nie można: sprawozdania wykazują ostateczne półroczne wypadki, a porównywając je z sobą, trudno dopatrzeć, żeby w jakimkolwiek kierunku uwydatniony był postęp i raczéj przypuścić należy, że zarządy raz w ruch wprawione dążą po utartéj drodze, popychane raczéj zewnętrznemi okolicznościami, niż kierując niemi. To wszystko nie powinno ubliżać dawnym i teraźniejszym członkom zarządu, bo stowarzyszeni, wybierając ich, wiedzieli, że są to ludzie nie fachowi, że czas jaki mogą poświęcić stowarzyszeniu jest ten, który pozostaje wolny od obowiązków, zapewniających im byt lub stanowisko społeczne, a co nadaje im charakter kierowników ogólnych spraw stowarzyszenia, nie zaś czynnych i umiejętnych pracowników. Nieuwzględnienie fachowości przy wyborze na członków zarządu, wprowadziło zamęt w działalności i rachunkowości stowarzyszenia, tak dalece że same zarządy nie mogły uwydatnić swojéj działalności, co być może wyrodziło obojętność członków dla spraw stowarzyszenia, która obecnie jest faktem widocznym. To nienormalne położenie zarządu, należałoby polepszyć przez wprowadzenie członka *kupca fachowego*, lecz takiego, dla którego obowiązek względem stowarzyszenia byłby głównym, t. j. miał pierwszeństwo przed innemi jego zajęciami. Członek taki kaucyonowany, powinien pobierać odpowiednie wynagrodzenie zapewniające byt jego, ma być stowarzyszonym i wybranym przez Zebranie ogólne razem z innymi członkami zarządu. Żeby zaś tą zmianą nie powiększyć wydatków stowarzyszenia, obowiązki dotychczasowego zawiadowcy sklepowego, połączyć będzie można z obowiązkami projektowanego członka, a tem samem z połączenia wynagrodzenia zawiadowcy, z częścią wynagrodzenia przyznawanego zarządowi, można utworzyć summę dostateczną na przyzwoite utrzymanie takiego członka. Taki członek będzie się zajmował sprzedażą w sklepie jak dotyczasowy zawiadowca, będzie utrzymywał kontrolę sprowadzanych i sprzedanych towarów, będzie się zajmował ich zakupem i wyszukaniem najkorzystniejszych źródeł, będzie czuwał nad całością towarów i służbą sklepową, jednem słowem będzie to *gospodarz*, prowadzący swój własny handel jedynie uwarunkowany wpływem i kontrolą innych członków zarządu.— Taka przemiana nie pociągnie nawet za sobą powiększenia kosztu utrzymania służby sklepowéj i byłaby w obecnem położeniu zupełnie możliwą.

Jeżeli od zarządu przejdziemy do stowarzyszonych, to uderzającym faktem obecnéj chwili, jest zupełna ich obojętność; sklep sto-

dy w ogłoszonym konkursie wynika z przesadzonéj tylko ceny? Nie! tak nie jest.

Tu wypada zwrócić uwagę czytelnika na pytanie, które jeszcze przed niedawnym czasem za nierozstrzygnięte uważano: czy mianowicie woda w ogóle może i powinna być uważaną za artykuł handlu i jako taki na wymiar *każdemu jednakowo*, wedle warunków i okoliczności targowych sprzedawaną?

Dawno już w Anglii a obecnie też i w Niemczech pytanie to w sposób przeczący rozstrzygnięto. Woda *w ogóle* nie jest i nie powinna być artykułem handlu. Znaczna jej część, a mianowicie cała ilość wody do picia i do koniecznych potrzeb gospodarstwa domowego niezbędna, stanowi warunek zdrowia i porządku publicznego i jak wszystko co do zdrowia i porządku publicznego jest potrzebnem, powinna być zapewnioną i dostarczoną wszystkim przez gminę, kosztem funduszów gminnych. Reszta wody, któréj miasto (fontanny, porządek uliczny i targowy, kanały, pożary), przemysłowcy, fabrykanci i prywatni na cele zbytkowe (ogrody, stajnie i t. p.) potrzebują, może stanowić artykuł handlu i winna być sprzedawaną po cenach zależnych od okoliczności miejscowych. Jezli finansowa strona przedsiębierstwa wodociągowego i stan kassy gminnéj (miejskiéj) niepozwalają, bez narażenia się na deficyt, iżby pierwszy rodzaj wody (którą nazywać będę dla odróżnienia od *miejskiéj* i *fabryczněj* wodą *domową*) mógł być darmo odstępowany, natenczas zarząd gminny (miejski) winien oznaczyć cenę, znacznie niższą na wodę domową, a wyższą (handlową) na wodę miejską i fabryczną. Tak uczynił świeżo zarząd miejski w Wiedniu i Dreźnie. W tem ostatniem mieście oznaczono cenę za *wodę nie domową* na 2 kopiejki za 1 metr kubiczny, czyli za 81 wiad. które w Płocku kosztować mają 20 kopiejek.

Cena na wodę bywała w rozmaitych miastach, a po części dotychczas bywa oznaczoną tylko w pewnych razach na wymiar. Mianowicie ten rodzaj sprzedaży jest niemal powszechnie przyjęty względem konsumentów spotrzebowujących duże ilości wody, jako to względem fabryk, dla kranów i fontan miejskich i t. p. W tych razach ilość spotrzebowanéj przez konsumenta wody ocenianą jest za pomocą tak zwanego wodomiaru *(Wassermesser)*.

Na resztę wody używanéj na potrzeby gospodarskie i domowe, ustanowioną bywa cena w bardzo rozmaity sposób. W wielu bardzo miastach, opłata za wodę domową ściąganą jest *wyłącznie* od właścicieli domów mieszkalnych i oznaczaną jako procent od wartości najmu mieszkań w całym domu. Tak np. właściciele domów wnoszą (lub wnosili) opłatę za wodę domową wynoszącą: w miastach angielskich od $2^1/_2$ % do 9 % ogólnéj wartości najmu w całym domu; w Brukselli od $2^1/_2$ % do 3 %; w Brunświku 3 %; w Berlinie 4 %.

W innych miastach, wnoszącemi opłatę za wodę domową są również wyłącznie właściciele domów, ale normy opłaty nie stanowi ogólna wartość najmu, a tylko liczba izb mieszkalnych (pokoi) w całym domu. Opłata z jednego pokoju wynosi rocznie w Lipsku 2,25 franków; w Szczecinie 3,76 franków.

W bardzo niewielu miastach ściąganą była za wodę domową opłata z każdéj jednostki lub z każdéj rodziny. Wnoszącemi opłatę byli w tym razie już to właściciele domów już też sami konsumenci.

Dziś jednak, przy udoskonaleniu wodomiarów, niemal powszechnie wchodzi w użycie sprzedaż wody domowej na wymiar, naturalnie tam, gdzie wodociągi czy akwedukta doprowadzają wodę do samych domów. Wnoszącemi opłatę są i w tym razie właściciele domów. Kosztowność wodomiarów i kłopotliwość kontroli, niepozwalają na sprzedawanie wody domowéj na wymiar pojedyńczym rodzinom. Rzeczą jest właściciela domu by stosownie do konsumpcyi wody, stosował cenę najmu dla swych lokatorów.

Studnie (krany) uliczne, czy krany domowę? Oto pytanie niesłychanéj wagi, a które wypada rozebrać, zanim przejdziemy do dalszych uwag nad ceną wody.

W Anglii i to pytanie już dawno rozstrzygnięto na korzyść wyłączną kranów domowych. Dziś zasada ta przyjmowaną jest we wszystkich miastach europejskich (świeżo w Wiedniu i w Dreźnie).

We wszystkich tych miastach, podobnie jak

warzyszenia uważają jego członkowie na równi z innemi sklepami, a nawet często bezzasadnie szkodliwie wpływają na zaufanie innych do spraw stowarzyszenia. Zmniejszający się obrót w sklepach stowarzyszenia, odezwy do stowarzyszonych za pośrednictwem p. K. P., wzywające ich o spłatę należności za towary wybrane w innych sklepach, uporczywe milczenie pomimo organu miejscowego, w którymby mogli wynurzać swoje niezadowolenie z działalności zarządu, nareszcie zmniejszająca się ciągle liczba członków, są wyraźnemi objawami, jeżeli nie zupełnego braku zaufania, to przynajmniéj najospalszéj obojętności.

W obec takiego zachowania się członków, czy można marzyć o spełnianiu przez nich obowiązku przychodzenia zarządowi w pomoc, dostarczania mu wiadomości, wywierających wpływ na kierunek sprawami stowarzyszenia ostrzegania niewłaściwości tego kierunku, nareszcie — zapewnienia stałego odbytu sprowadzanych towarów, co stanowiłoby wyższość sklepu stowarzyszenia nad innemi sklepami i tem samem zapewniłoby mu przewagę nad niemi. Jak można myśléć w takim stanie o rozwoju spraw stowarzyszenia, nie poprawiwszy wprzód obecnego położenia?

Przyczyny złego mogą leżeć zarówno w członkach jak i w zarządzie. Obrót może się zmniejszyć dlatego, że może być brak w sklepie stowarzyszenia towarów żądanych przez kupujących, mogą być te towary w złych gatunkach lub zanadto drogie, i wtedy wina będzie po stronie zarządu; gdy zaś członkowie nie umieją ocenić gatunku towaru, gdy wymagają od zarządu rzeczy niemożliwych, gdy nie chcą się porozumieć, co do rzeczywistego stanu stowarzyszenia, wtedy wina będzie po stronie członków. Przyczyny te zwolna usunąć się mogą, gdy stosunek między zarządem i stowarzyszonymi wejdzie na właściwą drogę, przez wtajemniczanie stowarzyszonych w działalność zarządu, co im dawać będzie możność oceniania téj działalności i stanie się pobudką ich współdziałania. Jedna tylko okoliczność niezależna ani od zarządu ani od stowarzyszonych, może wpływać na zmniejszenie obrotu — jest nią brak kredytu w sklepach stowarzyszenia. Usunąć ją można w następny sposób. Wiadomo, że przy Stowarzyszeniu jest kassa pożyczkowa, otóż w razie żądanego kredytu, stowarzyszony może zaciągnąć pożyczkę, która mu wydawaną byłaby w towarach. Wysokość i spłata takiéj pożyczki uwarunkowana jest przepisami kassy pożyczkowéj, każdy stowarzyszony mógłby mieć kredyt do wysokości wniosku, jaki posiada w kassie pożyczkowéj, a od żądającego wyższego kredytu wymagane byłoby poręczenie innego członka.

W razie niewypłaty w terminie zaciągniętego długu, spłacany byłby dług z wniosku, a niewypłacalny dłużnik utraciłby kredyt, dopóki by na nowo nie uzupełnił całkowitego wniosku. Żeby normę kredytu podwyższyć, na najbliższem posiedzeniu ogólnego zebrania możnaby uchwalić, normę wniosku na kassę pożyczkową — 25 rsr., a tem sam kredyt jednego członka podnieść do 50 rsr. To z jednéj strony udogodni zaciąganie kredytu — a z drugiej, powiększy kapitał obrotowy stowarzyszenia.

W takiem położeniu zastaje stowarzyszenie sprawa zniesienia taksy na chléb i mięso. — Wystąpienie stowarzyszenia do działalności na tém polu prawie jest konieczne, a możliwem ono być może jedynie przy czynnym udziale stowarzyszonych. Rozbiór szczegółowy, w jaki sposób możnaby urządzić własną piekarnię i jatki, nie może być przedmiotem publicznéj dyskussyi, gdyż tym sposobem powiększyłyby się przeszkody spowodowane współzawodnikami, lecz stowarzyszeni mogą komunikować pojedyńczo zarządowi swoje opinie w tej sprawie, o ile sami mogą wpłynąć na wprowadzenie jej w wykonanie, i nakoniec zapewnić zarząd, na jaki odbyt liczyć on może szczególniéj w początkach, gdy przy pierwiastkowem kupnie w zupełności stosować się będą musieli do cen przez zarząd podanych. Nadmienić przy tem wypada, że Magistrat miejscowy zapewnia stowarzyszeniu wszelką zależną w tej sprawie pomoc.

K. D.

Przepłynęło Wisłą pod Płockiem:

Dnia 9 Czerwca: z Warszawy do Soczewki 1 berl. 700 cent. szmat i 60 butelek kwasu siarczan., Epstejna. Z Warszawy do Gdańska 3 berl. 830 beczek syropu, Nowara.

Dnia 10 Czerwca: z Galicyi do Gdańska 1 tratwa drzewa tow., Tenenbauma. Z Czermnowa do Duninowa 3 ber. 100 sążni drzewa opałowego, Mirensteina.

Dnia 11 Czerwca: z Warszawy do Płocka 800 czetw. owsa, Lindelfelda. Z Pilicy do Gdańska 2 trat. drzewa towar., Lipszytza.

Dnia 12 Czerwca: z Litwy do Gdańska 5 trat drzewa towar., Eliaszberga.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, d. 10 Czerwca 1876 r.

Przez cały tydzień mieliśmy powietrze piękne i ciepłe, to też wegetacya zrobiła znaczne postępy, a nadchodzące wiadomości z prowincyi chwalą piękny stan pszenicy i rzepaku, natomiast nie ustają skargi na zły stan pól ozimych. W Anglii było w tym tygodniu powietrze także ciepłe i wiosenne, i jakkolwiek życzonoby sobie tam deszczu, to zaprzeczyć nie można, że i takie powietrze na wegetacyą, pomyślny wywarło skutek.

Usposobienie targów angielskich, było wprawdzie stałe, lecz obrót nadzwyczaj ograniczony, gdyż młynarze tamtejsi kupują jeszcze tańsze tylko co najpotrzebniejsze, aby przez to nie podnieść cen, poczęści przyczyniają się także do obecnego stanu handlu niepewna sytuacya polityczna, gdyż każdy radby doczekać, aby zobaczyć co przyszłość przyniesie. W tym tygodniu dowieziono na targi angielskie pszenicy krajowéj 40,672 kwarterów po cenie przeciętnéj 45 szylin. 13 pf. naprzeciw 41,957 kwart. po c. prz. 44 szyl. 11 pfen. w tygodniu poprzednim, naprzeciw 48,711 kwart. po c. przecięt. 41 szyl. 11 pf. w równym czasie 1875 r.

W tygodniu zaś kończącym się 27 Maja, dowieziono zagranicy 667,303 cent. pszenicy, 89,476 cent. mąki, naprzeciw 490,726 cent. pszenicy, 63,567 cent. mąki, w tygodniu poprzednim, naprzeciw 691,912 cent. pszenicy, 101,161 c. mąki, w tym samym czasie 1875.

W **Londynie** nie było w Poniedziałek targu, w Środę zaś był targ stały przy małym obrocie. W **Liverpol** i **Hull** przy małych dowozach krajowéj pszenicy targi stałe. W **Leith** przemieniły się cokolwiek ceny na korzyść kupujących. W **Nowym-Yorku** było usposobienie słabe, gdyż spodziewają się w tym roku w Ameryce kolossalnego zbioru pszenicy. We **Francyi** było usposobienie targów słabe i notowano w końcu niższe ceny za pszenice i mąkę. **Belgia** i **Hollandya** nie okazywała żadnych potrzeb. **Południowe Niemcy**, Austrya i Węgry pozostały niezmienione. Berlin notował w początku tygodnia wyższe ceny pszenicy i żyta, w ostatnich jednakowoż dniach, ceny znacznie spadły.

---

to od dawna się działo w Anglii, z chwilą urządzenia jakichbądź wodociągów, czy to administracyjnie czy prywatnie budowanych i kierowanych, przyjęte bywają dwie zasady:

1° budujący wodociągi obowiązany jest doprowadzić rury wodociągowe do każdego domu mieszkalnego.

2° każdy właściciel domu mieszkalnego obowiązany jest wprowadzić rury wodociągowe do swego domu, tak aby mieszkańcy zawsze wodę w domu mieć mogli.

W Anglii, ta ostatnia zasada bywa przeprowadzaną z taką surowością, że zarząd wodociągowy ma prawo w domach tych właścicieli, którzyby powyższemu nakazowi opór stawiali, wykazać roboty wodociągowe w ich domach i zapewnić ich funkcyonowanie, a koszta ściągnąć na drodze prawnéj (Glasgow, prawo z 1865).

Słuszność powyższych zasad, a w szczególności przymusu do odbioru wody w domach, uzna każdy kto pojmuje ważność wody pod względem zdrowia publicznego, i publicznego porządku i bezpieczeństwa. Ponieważ woda stanowi potrzebę interesu publicznego, ponieważ ogół za nią płacić musi w ten lub ów sposób, zatem ogół z niéj korzystać powinien. Nadto woda najpotrzebniejszą jest biednym, a ci właśnie najmniéj mają środków do sprowadzania sobie wody ze studzien i kranów ulicznych.

Jeżeli zaopatrzenie miasta w wodę uważać będziemy za obowiązek zarządu gminnego (miejskiego), jeżeli zarząd ten bezpośrednio lub pośrednio budową i funkcjonowaniem wodociągów się zajmuje, natenczas zachodzi pytanie w jaki sposób tenże zarząd winien ustosunkować cenę wody, aby sprzedaż jéj i opłata za nią były słuszne i nie stawały się dla ludności hamulcem, w korzystaniu z dzieła, które przecież wyłącznie dla dobra tejże ludności podjętem i wykonanem być winno?

Otóż słusznem jest, aby fundusz wydany przez miasto lub przez przedsiębiercę przyniósł konieczny procent, a nadto aby ściągniętym został dochód dla umorzenia w ciągu lat kilkudziesięciu kapitału i dla utrzymania i funkcjonowania całego dzieła. Któż ma płacić te procenta i czynsz na amortyzacyą i utrzymanie wodociągów? Naturalnie, ogół mieszkańców. A przedewszystkiem płacić powinien zarząd miejski za wodę miejską, fabrykanci za wodę fabryczną i prywatne osoby za wodę na cele zbytkowe. *) Jeżeli po ustanowieniu cen możliwych, opartych na doświadczeniu innych miast, a nie cen tak dowolnych, jak wyżéj przytoczona cena projektowana dla Płocka, jeżeli mówię, okaże się niedobór, (co w Płocku z powodu braku fabryk niemal jest nieuniknionem), natenczas wypada takowy pokryć z opłaty ściąganéj z ogółu właścicieli domów. Wysokość téj opłaty niepowinna być z góry raz na zawsze, ani nawet na lat kilka oznaczoną, ale winna być corocznie ustanawianą przez zarząd miejski przy tworzeniu budżetu miejskiego, jak się to dzieje w Dreźnie i innych miastach. Na wysokość téj opłaty, która ma pokryć jedynie wspomniany niedobór, wpływa naturalnie większa lub mniejsza konsumpcja wody miejskiéj, fabrycznéj i zbytkowéj, i większe lub niższe ceny na tę wodę. W wielu zaś razach i w wielu miastach, mimo podobnego niedoboru, niepotrzebuje być ściągana żadna *specyalna opłata wodna*, ponieważ niedobór usuniętym być może z kassy miejskiéj, mianowicie tam, gdzie już przed zaprowadzeniem wodociągów w mieście ściąganym był od właścicieli domów powszechny podatek najmowy, stanowiący pewien procent straty od ogólnéj wartości najmu. Wzrost najmu po zaprowadzeniu wodociągów, szczególniéj z przymusem domowego odbioru, podniesie dochody z tego podatku płynące, a tém samém, słusznie obróconym być winien przez zarząd miasta na opłacenie owego niedoboru.

Jeżeli jednak nizkość wnoszonego podatku najmowego, lub w ogóle zarząd finansów miejskich, zmuszają władzę municypalną do pokrycia niedoboru za pomocą nadzwyczajnéj specyalnéj, ale zawsze na rok tylko jeden ustanowionéj opłaty, to opłata ta, winna być ściąganą koniecznie od właścicieli domów,

*) Ceny na wodę używaną przez prywatnych na cele zbytkowe, bywają rozmaicie oznaczane. Tak np. za 1 pręt kwadr. ogrodu płacą konsumenci w rozmaitych miastach rocznie od 9 do 17 centymów, od sztuki bydła, od konia rocznie średnio 4 franki. Najstosowniejsza jest jednak sprzedaż na wymiar.

Ciepłe i piękne powietrze, jakie od niejakiego czasu mamy, powstrzymało u nas spekulacyą i zwyżkę cen, a usposobienie targu naszego jest zawsze prawie wątłe. Exporterzy nasi, nie mając żadnéj zachęty z zagranicy, nie okazują najmniejszéj chęci do kupna pszenicy, i jeżeli ceny w ogóle o 7 tylko Marek na tonie spadły, to jest to tylko słabym dowozom do zawdzięczenia. Polska wysyła po części do Saxonii, gdzie za towar swój wyższe niż w Gdańsku osięga ceny. Tutaj w ostatnim tygodniu konsumcya jedynym prawie tylko była odbiorcą, i dlatego też obrót całego tygodnia na 750 tonach się ograniczył. Ceny w końcu były następujące:

Gatunek zboża.	Tona z 2000 fun. celnych =2442 fun. pudowych		Waga holenderska		Korzec Warszawski waga pudowa.	
	marek		funtów		Rub. i kop.	
	od	*do*	*od*	*do*	*od*	*do*
Pszenica					242 f.	
szkl. podł. gat.	200	210	120	133	7.43	7.80
jara et czerw.	211	215	128	13$^{6}/_{7}$	7.84	8.99
jasno-pstra. .	213	217	12$^{4}/_{5}$	12$^{8}/_{9}$	7.90	8.06
Zyto					232 f.	
polskie. . . .	166	176	118	124	5.92	6.28
krajowe . . .	176	176	124	127	6.28	6.32
Jęczmień.					202f.	
cztero rzęd. .	140	152	101	108	4.34	4.72
dwu-rzędowy	154	155	105	106	4.76	4.78
Owies					142 f.	
na paszę . . .	178	180	—	—	3.88	3.92

Okowita od 51.50 do 51.75 Mar. za 10,000 Litr. % od kop. 19.34—19.40.

Termina na **pszenicę** w cenie spadające i bez interesu. Za Czerwiec—Lipiec płacono 212 Marek, żądano w końcu 210 Mar., za Lipiec—Sierpień żąd. w końcu 212 M., ofiarowano 210 Mar., za Wrzesień—Październik żąd. w końcu M. 215, ofiarowano M. 212.

Za **żyto** żądano za Czerwiec—Lipiec 170 Marek, za Wrzesień—Październik 168 Mar.

Z Polski dowieziono do Gdańska przez Toruń od 2 do 8 b. m. 500 ton pszenicy, w ogóle 27,290 ton pszenicy, a ton zyta 4,873, w tym roku, naprzeciw 28,687 ton pszenicy i 3,734 t. żyta, w równym czasie 1875 r.

Banknoty austryackie 167.50 M. Banknoty rossyjskie 266.20 Marek.

DEPESZE.

Londyn, d. 9 Czerwca. Angielska pszenica stała, nadeszłe ładunki niezmienione, owies chętniéj kupowany. Powietrze dżdżyste.

Amsterdam, dnia 9 Czerwca. Pszenica bez interesu. Termina niezmienione. Żyto niżéj. Powietrze dżdżyste.

M. Baranowski et Comp.

Miejscowe sprawozdanie targowe.

Płock, dnia 12 Czerwca. Pomimo nieznacznych dowozów i małego zapasu zboża, chęć do kupna słaba i jedynie tylko miejscowa potrzeba podtrzymuje ceny. W tym czasie dosyć znaczną partyę pszenicy (około korcy 5,000) i niewielką ilość żyta, zakupiono do Warszawy w gatunkach wyborowych, po cenach korzystnych. Wełna zaniedbana. Na ostatnim targu płacono: pszenica rsr. 7.85 do 8.20; żyto rs. 5.55—5.70; jęczmień rsr. 4.40 do 4.50; owies rs. 4.20—4.50;groch rs. 5.85 do 7.25. Rzepak z odstawą po zbiorze rsr. 8.20—8.35. Za parę na jesień od rsr. 11 do rs. —.—

Warszawa, d. 10 Czerwca. W upłynionym tygodniu usposobienie było cokolwiek słabsze niż w poprzednim tygodniu; pszenica i żyto prawie zaniedbane, jęczmień tylko i owies poszukiwany po wyższych cenach. Płacono: pszenica rs. 8—9.40; żyto rsr. 6—6.50; jęczmień rsr. 4.50—4.95; owies rsr. 4.20—4.65; groch rsr. 7.20—7,50. Okowita wiadro rsr. 645,[6] garniec 2.10.

Kursa Giełdy Warszawskiéj z d. 10. Czer: Listy Zast. 4% żądano 96.75, płacono 96,45 kupon 186$^{2}/_{3}$. Listy Zast. 5% żądano 93.15 płac. 92.85, kupon 233$^{1}/_{3}$. Listy Likw. żąd. 82.40 płac. 82.10, kupon 10. Berlin á v. 113.02$^{1}/_{2}$—112.87$^{1}/_{2}$.

Oddział Banku Polskiego w Płocku.

Stan Kassy:

		rsr. k.
Pozostałość gotoizny z dnia $^{15}/_{27}$ maja		145,457 51
płynęło od $^{17}/_{29}$ maja po 24 Maja / 5 Czerwca		61,386 51
		206,844 02
wypłacono od $^{17}/_{29}$ maja po 24 Maja / 5 Czerwca		61,619 15$^{2}/_{4}$
Pozostałość gotow. na dzień 24 Maja / 5 Czerwca		145,224 86$^{2}/_{4}$

Portfeil:

	wexli szt.	na rsr. k.
Pozostałość z dnia $^{15}/_{27}$ maja	1,142	503,462 16$^{2}/_{4}$
skupiono od $^{17}/_{29}$ maja po 24 Maja / 5 Czerwca	51	23,729 —
	1,193	527,191 16$^{2}/_{4}$
wykupiono od $^{17}/_{29}$ m. po 24 Maja / 5 Czerwca	80	29,330 21$^{2}/_{4}$
Pozostałość na dzień 24 Maja / 5 Czerwca	1,113	497,860 95

BIURO DLA SZUKAJĄCYCH PRACY

W WARSZAWIE,

ulica Nowo-Zielna (z Królewskiéj) N. 1064-b.

D Z I A Ł	Posady wakujące	Kandydaci
1) Techniczny	26	96
w téj liczbie	—	—
2) Handlowy	9	112
3) Rolny	76	218
w téj liczbie rządców . .	12	133
ekonomów i pisarzy.	39	41
ogrodników . . .	15	8
4 Naukowy	24	37
w téj liczbie nauczycieli prywat.	21	15
5) Ogólny	10	226

Biuro zaznacza brak Kandydatów na następne posady:

W dziale 1-m. Technika do postawienia pieca do wypalania wapna na torfie, Technika do urządzenia huty szklannéj, opalanéj gazami torfowemi. Korrespondenta technicznego w jęz. rossyjskim i francuzkim i nadmłynarza.

NB. Biuro uprasza PP. Pracodawców, którzy obsadzili już zapisane przez nich w Biurze posady, jakoteż PP. pracowników, którzy znaleźli zajęcie bez pośrednictwa Biura, o nadesłanie stosownego zawiadomienia.

OGŁOSZENIA.

Oddział Banku Polskiego w Płocku.

Na zasadzie obowiązujących przepisów niniejszém wzywa osoby korzystające w tymże Oddziale z kredytu wexlowego, a które dotychczas nie przedstawiły świadectw (patentów) na prowadzony przez nich handel lub przemysł, ażeby pośpieszały z okazaniem takowych, gdyż w przeciwnym razie wexle ich skupywanymi nie będą. 638—3—2

☛ Patrz Dodatek.

wysokość jéj powinny być publicznie wiadomą dla regulowania ceny najmu mieszkań, a nadto zarząd miejski winien oznaczyć pewną ilość wody, którą w każdym domu (stosownie do liczby mieszkańców, do liczby rodzin lub liczby pokoi mieszkalnych), mieszkańcy brać mogą darmo lub po cenie niższéj od ceny ogólnie przyjętéj. Chodzi tu o ową ilość wody domowéj, która jest dla zdrowia i czystości mieszkańców koniecznie potrzebną, a którą dla Płocka na 75,000 wiader na dobę, czyli na 3$^{1}/_{4}$ wiader średnio na jednostkę na dobę (około 40 kwart) oznaczyć wypada.

Wyżéj podałem już porównawcze zestawienie cen wody sprzedawanéj na wymiar w rozmaitych miastach. Ale jest to cena wody sprzedawanéj miastu, przemysłowcom lub mieszkańcom zamożnym. Cena téj wody domowéj, bez któréj nikt się obejść nie może, powinna być daleko niższa, jeżeli całkiem darmo oddawaną być nie może.

Nieposiadając dostatecznych danych do nakreślenia szczegółowego planu odbioru i sprzedaży wody dla miasta Płocka, chcę tu tylko wypowiedzieć ostateczne wymagania, które za bezwarunkowo słuszne w téj mierze uznaję, a które są oparte na tem, co zarządy miejskie i reprezentacye Gdańska, Drezna, Wrocławia, Berlina i Wiednia, nauczone doświadczeniem miast angielskich, zaprowadziły u siebie. Tak więc, jest do życzenia: 1° aby rury wodociągowe przez budującego przedsiębiercę, doprowadzone były do wszystkich domów mieszkalnych; 2° aby miasto na koszt właścicieli domów, urządziło wodociągi domowe i należność w ciągu pewnéj liczby lat w formie podatku ściągnęło; 3° aby każdy dom a nadto każdy wodociąg fabryczny, posiadał osobny wodomiar, sprawiony kosztem właścicieli domów; 4° aby krany i studnie uliczne były urządzone tylko o tyle, o ile tego wymaga porządek uliczny i potrzeby straży ogniowéj; 5° aby odbiór wody z tych studzien ulicznych był tylko dozwolony służbie miejskiéj; 6° aby ustanowione były ceny na wodę na wymiar, w żadnym razie nie wyższe od cen drezdeńskich (3$^{3}/_{5}$ kopiejki za 1 metr kubiczny, to jest za 80 wiader, czyli 4$^{1}/_{2}$ k. za 100 wiader; 7° aby stosownie do wpływów za sprzedaż wody miejskiéj, fabrycznéj i zbytkowéj i ewentualnego niedoboru, ustanowioną i ogłoszoną była taksa roczna na wodę domową spotrzebowaną w ilości nieprzechodzącéj 40 litrów na osobę i dobę; 8° aby cena téj wody domowéj była znacznie niższą od ceny ogólnéj; 9° aby o ile zarząd finansów miejskich na to pozwala, ta woda domowa (do wysokości 40 litrów na osobę i dobę) bezpłatnie była oddawaną; 10° aby w każdym razie wszelka opłata za wodę domową, (niżéj czy wyżéj 40 litrów na osobę i dobę), była ściąganą od właścicieli domów; 11° aby w razie jeżeli cała ilość wody domowéj będzie sprzedawaną, czy to po jednakowéj, czy po dwojakiéj cenie,—właściciel domu był przymusowo obowiązany do opłaty za minimalną ilość wody, jaka za niezbędną dla ludności domu będzie uznaną (regulamin wiedeński).

Kończąc niniejsze uwagi, raz jeszcze powtórzyć muszę, że nie było moim zamiarem wyczerpująco rozbierać ważnéj kwestyi wodnéj, o któréj grube tomy pisano gdzieindziéj. Mimo pobieżności niniejszych uwag, zabrały one aż nadto miejsca w *Korrespondencie* i znużyły nie jednego czytelnika. Jeżeli biegli w danym przedmiocie, uznają rzecz za godną dalszych uwag i komentarzy, to niezawodnie zechcą, czytającą publiczność płocką i krajową objaśnić w tem, com niejasno lub niedokładnie podał, sprostować opinią, którą usterki moje w błąd wprowadzić mogły. Ja z méj strony chętnie odpowiem na wszelkie pytania i wątpliwości, któreby zdania moje komuś nastręczyć miały.

KONIEC.

Dr. St. Markiewicz.

Wydawca Z. Rościszewski. Дозволено Цензурою. — Печатано въ Плоцкой Губернской Типографiи. Redaktor odpowiedzialny **J. Dunkel.**

„Kolców" № 23 wyszedł z druku i zawiera: Przyzwyczajenie autentyczne (rycina). — Feljeton warszawski XIII.—Powitanie (wiersz). Korrespondencya. — Telegramy. — Bitwa na Bronowicach (wiersz).— Ostatnie chwile skazanego, przez Klemensa Junoszę. — Kwita z byka za indyka (wiersz).—Protektorzy (ryciny).—Mała przygoda z tabakierką (ryciny).—Listy z drugiéj półkuli, pisane przez specyalnego korrespondenta Kolców.—Idealista i pozytywistka (wiersz).— Nowy teatr.— Rozmaitości.—Odpowiedzi od Redakcyi.—Szarada.—Tradycyonalny zwyczaj posypywania mieszkań tatarakiem (rycina).

Prenumerata Kwartalnie wynosi:
W Warszawie . . . . . Rs. 1 kop. 50
Na prowincji z przes. pocztową „ 2.

Uwaga. Nakładem i drukiem Aleksandra Pajewskiego, wydawcy „Kolców" wychodzą zeszytami.

„Powieści Pawła de Kocka"

W wydaniu nowym i całkowitem, dotychczas wyszło zeszytów 11-ie, które zawierają powieść **„Zuch Kobieta"**.

CENA ZESZYTU.

w Warszawie . . . . . . kop. 5
dla prenumeratorów „Kolców" . „ 0
z przesyłką pocztową . . . . „ 7½.
dla prenumeratorów „Kolców" . „ 2½.

Prenumerata na „Kolce" i powieści „Kocka" przyjmują się w Warszawie, w kantorze Redakcji „Kolców", ulica Niecała № 12, oraz we wszystkich Księgarniach. 591

FUTRO niedźwiedzie z peleryną, w dobrym stanie, własnością W-go Jana Jaroszewskiego, dziedzica Dóbr Miszewko Garwackie będące, widocznie przez nieuwagę zabrał w d. 10 Marca r. b., jakiś nieznajomy obywatel z Hotelu Polskiego w Płocku i do téj pory takowe przetrzymuje u siebie, nie zgłaszając się po swoje również dobre niedźwiedzie, znajdujące się u mnie niżéj podpisanego. P. Jaroszewski futra obecnego przyjąć niechce. — Mam więc zaszczyt upraszać Obywatela, u którego znajduje się futro p. Jaroszewskiego, aby takowe odesłał a po swoje zgłosić się raczył do mnie.

(646) TOPOLEWSKI.



Doszło do mojéj wiadomości, że niektórzy handlujący sprzedają piwo z innych Browarów, przedstawiając, iż takowe pochodzi z mego browaru. Ostrzegam przeto Szanownych handlujących i konsumentów, iż jedynie tylko antałki z piwem opatrzone pieczęcią i etykietą mego browaru za swoje własne uznaje i rekomenduję. Nadto zawiadamiam Szanownych konsumentów, iż przy browarze moim urządziłem wyprzedaż cząstkową i angro piwa lagrowego w butelkach, i takowe również rekomenduję.

P. SCHIFER
w Maszewie pod Płockiem.

645 3—1

Węgle Kamienne

duże, Angielskie na opał centnar po kop. 60, Przyjmują zamówienia na takowe w **Składzie Materyałów Aptecznych i Farb,**

KEMPNERA W PŁOCKU.

za odstawę 2½ kop. od centnara.

610 6—6

Jest do sprzedania

stóg siana

zawierający w sobie około 150 pudów. Wiadomość na folwarku w Cekanowie, nad Wisłą, 644.

FABRYKA HYDRAULICZNA
I
WARSZTATY MECHANICZNE
S. MIZERSKI
W WARSZAWIE
Ulica Cicha przy Tamce Nr. 2843 (6).

Przyjmuje zamówienia, wykonywa, sprzedaje i urządza—tak w Warszawie jako też w Cesarstwie i Królestwie: **Wodociągi i zlewy** z kompletnem urządzeniem, **Watterklozety** różnych systemów, **Pompy** najrozmaitszych konstrukcyj, **Studnie** murowane i drewniane, **Świdrowe roboty** różnych średnic i głębokości, **Sikawki** pożarne i ogrodowe, **Dreny angielskie** różnej średnicy, oraz roboty drenarskie i inne w zakres hydrauliki wchodzące — tudzież — wszelkiego rodzaju **Reperacye.**

617—12—3.

OSTRZEŻENIE.

FABRYKA TABACZNA
SAATSCHY & MANGOUBY
w St.-Petersburgu.

Ma honor zawiadomić Szanownych Zwolenników wyrabianego przez nią gatunku **papierosów**, pod nazwą:

„TALISMAN"

o naśladowaniu tychże podobieństwem etykiety, przez jedną z pomniejszych Warszawskich fabryk.

Aby Szanowna Publiczność w błąd nie była wprowadzoną, raczy baczną uwagę zwracać na naszą firmę

SAATSCHY & MANGOUBY
w St.-Petersburgu

na każdem pudełku wyraźnie wydrukowaną, jak również, aby każdy papieros gatunku tego, opatrzony był Herbem Państwa Rossyjskiego, Orłem i firmą naszą. 624. 5—3

NAJLEPSZE W ŚWIECIE
LOKOMOBILE
różnéj siły
z MŁOCARNIAMI parowemi
Z FABRYKI
„CLAYTON & SHUTTLEVORTH"
W LINCOLN
ŻNIWIARKI ORIGINALNE
WALTERA A. WOODA.

Młocarnie szeroko-bijące.
Młocarnie konne najnowszych konstrukcji i różnych systemów.
Sieczkarnie angielskie parowe, manężowe i ręczne
Siekacze i Szarpacze oryginalne **Bentall'a.**
Gniotowniki i Śrótowniki do gniecenia zboża i śrótowania obroku ręczne i do manężu.
Rozdrabiacze do kuchów.
Siewniki rzędowe i rzutowe z najlepszych zagranicznych fabryk.
Arfy do czyszczenia zboża.
Arfy francuzkie **„Tepaza"** do czyszczenia zboża z kąkolu i grochalu.
Sikawki „Noéla".
Gniotowniki do kartofli i słodu.

Sortowniki do kartofli, **Mieszadła** do zacieru, **Płuczki** do kartofli, **Młyny, Tartaki, Prasy**, do torfu i w ogóle wszystkie maszyny rolnicze, rozmaitych systematów z najcelniejszych fabryk angielskich i amerykańskich, oraz **nasiona produkcji krajowéj i zagranicznéj.**
Jako też: **Cement, Cegłę i Glinkę ogniotrwałą**

596—10—4 poleca **ZAKŁAD PRZEMYSŁOWO-ROLNICZY**
ZYGMUNT DAMIĘCKI I BRÜNNER.
w Warszawie, ul. Erywańska № 3, obok gmachu Tow. Kred. Ziem.

Zarząd Dóbr NACPOLSK
pod **Wyszogrodem**, ma na sprzedaż:

1 **stadnika** oryginal. zawodu Allgau.
6 **byczków** półrocznych czystéj krwi Montafon.
300 **macior** do chowu zdatnych: Negr. Elekt.
300 **skopów i roczniaków** do chowu zdatnych.
300 kóp **szprych dębowych.**

627 3—3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
mahoniowy Hoffera, w dobrym stanie. Wiadomość w Aptece, w osadzie Bieżuń.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO
„ZGODA"

Nadszedł do sklepu tegoż Stowarzyszenia **Sér Polski**, z fabryki W. Gniewosza, z Ostrołęckiego i sprzedaje się po kop. 35 [illegible] **Piwo Lagrowe** z browaru Piotra [illegible] **telk**[illegible] **kop. 7**[illegible]

Nowo-założona

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH GIĘTYCH

NA SPOSÓB WIEDEŃSKI

pod firmą

„SCHLESINGER & MARGOLIN."

przy ulicy Czerniakowskiéj, Nr. 96 n.

Skład Główny przy ul. Marszałkowskiéj Nr. 79, w Warszawie.

Ma honor podać do wiadomości Publicznej, iż prócz bogatego sortymentu wszelkiego rodzaju mebli pokojowych, od najskromniejszych do najwykwintniejszych,— przygotowała na **sezon** letni, różne **meble ogrodowe**, jako to: **ławki, stoliki, fotele, krzesła, altany** i t. d. Dodaje również, iż nabywszy przypadkowo zagranicą po tanich cenach b. znaczną partją **foteli i krzeseł na stalowych sprężynach**, z jednéj z najlepszych fabryk paryzkich, już to czarno lakierowanych ze złotą ornamentacją i złotemi sztrejfami, już imitujących trzcinę i odznaczających się w ogóle gustem, trwałością, elegancją i prawdziwą praktycznością, jest w możności sprzedawać takowe **po bardzo przystępnéj cenie**.— O czem Szanowna Publiczność na miejscu przekonać się może.

595 6—5

LEWIN ZEMAN

W PŁOCKU.

przy ulicy Grodzkiéj, w domu własnym N-er 37.

Otworzywszy przed kilku miesiącami

WIELKI SKŁAD MEBLI,

Luster, Maszyn do szycia i innych z temiż związek mających przedmiotów, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, pragnę takowy zupełnie wyprzedać. Wyprzedaż takowa rozpocznie się od dnia 18 (30) Maja r. b.

Donosząc o tém Szanownéj Publiczności Płockiéj i okolicy, nadmieniam, że wszelkie **Meble, Lustra, Maszyny do szycia, Obrazy olejne, Pokrycia** na Meble, **Materace, Kapy** do łóżek, **Łóżka** żelazne ozdobne, **serwety** czysto-wełniane, **Kassy ogniotrwałe, Water-Clozety, Kuchnie Naftowe, Maszynki** do siekania mięsa, **Wyżymaczki** do bielizny, oraz różne tym podobne maszynki do użytku kuchennego, co do dobroci i gustowności odpowiadają wszelkim wymaganiom, a sprzedawać takowe będę po **cenach niżéj zakupu.**

☛ *W tymże domu cały Lokal, gdzie się obecnie Magazyn Mebli znajduje, składający się z 6 pokoi, kuchni, wozowni, drwalni i piwnicy, jest do wydzierżawienia od S. Jana 1876 roku.* 635—3—3

We wsi **Petrykozy**, gm. Majki, pow. Płockim,

jest do sprzedania

240 OWIEC

z których 70 macior z jagniętami, 60 skopów, reszta zaś roczniaki lub dwulatki.

641 3—2

Akwarelle oryginalne i kopie dobrego pendzla, złożono w komiss **w Księgarni i składzie materyałów pismiennych Jzydora Wassermana**, po cenie umiarkowanéj, lecz stałéj. 634—3—3

APTEKA

GUSTAWA KÜHNA W PŁOCKU.

w Rynku Starym.

Zaopatrzoną zastała w maszynę nowego systemu, do wód gazowych — odtąd więc przy téj Aptece wyrabiane będą wszelkie wody lekarskie, jak niemniéj woda sodowa, któréj sprzedaż detaliczna i na syfony odbywać się będzie tak w Aptece, jak i w urządzonéj do tego altanie przy Starym Rynku, na placu p. Libchena, obok Cukierni. 639—3—2

SKŁAD MATERYAŁÓW APTECZNYCH I FARB

JÓZEFA WYSZOMIRSKIEGO

Magistra Farmacyi

w Warszawie, ulica Długa Nr. 551 (22) obok HOTELU DREZDEŃSKIEGO.

Poleca: materyały apteczne, farby malarskie, aniliny, ultramaryny i wszelkie farbiarskie przedmioty, wodę kolońską i perfumy, smarowidło belgijskie do osi, benzinę na balony i funty, Oliwę prowancką i vierge na beczki i butelki, oliwę licer do maszyn, krochmal holenderski śnieżnéj białości, glans i wszelkie farbki do bielizny, specyalia zagraniczne, mączkę dla dzieci Nestla i mleko skoncentrowane. Dla PP. fabrykantów tabacznych sprowadziłem znaczny transport kwiatu Mellilo ty po cenie b. przystępnéj, olejki do wódek i likierów, massę do zaprawy podług, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres medycyny, gorzelnictwa i gospodarstwa, z czem poleca się Szanownéj Publiczności.

647 3—1

W Dobrach **STEKLIN**, powiecie Lipnoskim

otkrytą została

KOPALNIA WAPNA

hydraulicznego w znacznych rozmiarach; po rozbiorze chemicznym okazało się 98 % czystego wapna, zdatnego jako materyał do fabrykacyi cementu. Ktoby sobie życzył z tego korzystać, zechce osobiście zgłosić się na miejsce lub listownie odnieść się do Właściciela Dóbr Steklin, przez Lipno.

642 3—1

„Grzyb drzewny"

Z którego podejmuje się oczyszczać budowle już psujące się, lub zdrowe, od takowego zabezpieczam z gwarancyą kilkoletnią.

A. CISZEWSKI.

643 Majster Budowniczy w Mławie. 3—1

Ostrzegam Sz. Publiczność, iż **zgubiony wexel** wystawiony 1-go Listopada przez Laibusza Lipszyc i Mojżesza Edelman na moje zlecenie na **Rs. 237 kop. 75**, płatny 1 Sierpnia r. b., na który odebrałem dwie raty po Rs. 54, od dnia 15-go Maja—**niema żadnéj wartości.**

SZYMON FISZELSOHN.

648 3—1



SKŁAD FORTEPIANÓW

Pianin i Melodykonów

zagranicznych

LEOP. FRÄNKEL.

egzystujący od lat 12-tu,

przy rogu ulicy Bielańskiéj i Tłomackiéj Nr. 2 nowy w Warszawie.

Zaopatrzony jest w znakomity wybór Fortepianów, Pianin i Melodykonów z najpierwszych zagranicznych fabryk, jako to: **Blühtnera, Rönischa, Kapsa, Irmlera, Temlera, Carusa, Sejlera, Debaina, Kriebla, Cramera** i wielu innych z Wiedeńską i Angielską mechaniką, na system Amerykański w cenach: Pianina od rsr. **280** do rsr. **350**. Fortepiany od rs. **300** do rs. **650**. Za każdy nabyty instrument Skład poręcza za trwałość budowy i stroju na lat pięć.

618 6—3

KONCERT BOGDANI.

KONCERT Pani WANDY BOGDANI

Artystki Opery Włoskiéj w Paryżu,

Odbędzie się w Płocku około dnia 8 (20 Czerwca) 1876 r.

W SALI TEATRU MIEJSCOWEGO.

Bliższe szczegóły w Programmie zostaną 649 ogłoszone.

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE

ŻNIWIARKI,

WALTER A. WOOD,
CHAMPION WARDER MITCHELL & COMP.,
JOHNSTON HARWESTER.
„CERES".

KOSIARKI.

REMINGTON
i WALTER A. WOOD.

poleca **Skład Główny Warszawskiéj Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** przy ulicy Senatorskiéj Nr. 29.

KOSIARKA REMINGTONA, w przeszłym roku przez nas do Królestwa wprowadzona, okazała się najlepszą ze wszystkich dotąd znanych, a to z powodu lekkości, trwałości, jakoteż w skutek dokładności wykonywanéj przez nią roboty, nie pozostawiającéj nic do życzenia. 512.

Tylko wrogowie własnego humoru, a tem samem i zdrowia, nie prenumerują Powieści Pawła de KOCKA, wychodzących w Warszawie u Pajewskiego, ul. Niecała Nr. 12.

Дозволено Цензурою ... Печатано въ Плоцкой Губернской Типографіи.